

Wczoraj w Wojewódzkim Szpitalu Chorób Układu Nerwowego w Gnieźnie rozpoczął się dwudniowy ogólnopolski zjazd psychiatrów. Uczestniczą w nim dyrektorzy szpitali i specjaliści reprezentujący wszystkie ośrodki kraju a także przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

Podstawowym celem zjazdu jest omówienie nowych form organizacji pracy w dziedzinie psychiatrii, polegających na tzw. subrejonizacji (podział województwa na rejony związane z odpowiednimi oddziałami szpitala). Efektem tego ma być ściślejsze powiązanie leczenia zamkniętego — tzn. Szpitala Wojewódzkiego i poznańskiej Kliniki Psychiatrycznej z leczeniem otwartym — to znaczy poradniami zdrowia psychicznego i zakładami pracy chronionej, a także ze środowiskiem pacjenta.

Duże osiągnięcia w tej dziedzinie ma już nasz Szpital Wojewódzki; przyczyniły się one przede wszystkim do skrócenia pobytu pacjenta w szpitalu, do szybkiej jego rehabilitacji i resocjalizacji. (wch)

Niepokojące liczby

Jak wynika z ogłoszonych danych Głównego Urzędu Statystycznego (biuletyn statystyczny 3 — 1970), w minionym roku zanotowano znaczny wzrost nieprzepracowanych godzin przez robotników przemysłu. Wzrosła równocześnie liczba godzin przestoju i nadliczbowych. Według wstępnych danych, sytuacja w tej dziedzinie nie uległa w tym roku zasadniczej poprawie.

W 1969 r. zanotowano łącznie w przemyśle ponad 979 mln. tzw. robotniko-godzin nieprzepracowanych. Był to najwyższy poziom w całym minionym 10-leciu. Warto dodać, że jeszcze w 1965 r. liczba tych

godzin nieznacznie tylko przekraczała 800 mln. O tym niekorzystnym zjawisku zdecydowały przede wszystkim zwolnienia chorobowe i nieobecności nieusprawiedliwione.

W minionym roku na każdego robotnika grupy przemysłowej przypadało ponad 117 godzin zwolnienia z powodu choroby, podczas gdy rok wcześniej — o 17 mniej. To prawda, że w początkach zeszłego roku mieliśmy wyjątkowo przebieg grypy. Z drugiej jednak strony kontrole zakładów pracy wykazały liczne przypadki wykorzystywania okresu zwolnienia niezgodnie z zaleceniami lekarza. Zaobserwowano także pewną liberalizację orzecznictwa lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy. Wiele zakładów pracy nie wykonywało swych obowiązków określonych ustawą z 1968 r. w sprawie nieuzasadnionej absencji w pracy.

Statystyka GUS notuje prawie 28 mln. godzin nieobecności nieusprawiedliwionej; w 1968 r. nie przekroczyły one 24 mln. godzin. Tak wyraźne pogorszenie dyscypliny społecznej wystąpiło jedynie na początku lat sześćdziesiątych, jednak podjęte stanowcze kroki dyscyplinujące doprowadziły do wyraźnej poprawy począwszy od 1964 r., której skutki notowane były do początku ub. roku.

Warto przywrócić się, jak wykorzystywany był czas pracy w godzinach, gdy robotnicy znajdowali się w zakładach przemysłowych. Liczba tzw. godzin przestoju (nie dostarczone na czas materiały lub narzędzia, zepsuta się długo nie remontowana maszyna itp.) powiększyła się z 23,4 mln. w 1968 r. do prawie 30 mln. w 1969 r. Nie świadczy to najlepiej o organizacji pracy, do której poprawy przykładamy obecnie tak wielką wagę. Spostrzeżenie to potwierdza wzrost liczby godzin nadliczbowych: z 232 mln. do 244 mln. Dane te dotyczą w dalszym ciągu wyłącznie robotników grupy przemysłowej w przedsiębiorstwach i zakładach uspołecznionych.

Badania naukowców wykazały liczne przyczyny złego wykorzystywania czasu pracy w zakładach przemysłowych. Obserwuje się, że najbardziej nie dyscyplinowani są młodzi robotnicy. Często są to osoby niewydolne nie tylko do dyscypliny pracy, ale i do samego procesu pracy. W umiejętności adaptacji zawodowej kry-

Proces przeciwko Burgerowi

Proces Burgera, który toczy się przed Wielką Izbą Karną Sądu Krajowego w Monachium został odroczony do poniedziałku. Obrona Burgera zgłosiła wniosek o wyłączenie z kompletu sędziowskiego jednego z sędziów ze względu na stronniczość. Sąd nie był w stanie z przyczyn proceduralnych ustosunkować się natychmiast do wniosku, w związku z czym za rządzone odroczenie rozprawy do poniedziałku.

Burger, szef neonazistowskiej austriackiej partii narodowodemokratycznej oskarżony jest o to, że z terenu NRF kierował organizacją, która przeprowadzała akty terroru i sabotażu w Górnej Adydze. Norbert Burger przyznał przed sądem, że organizacja ta stawiła sobie za cel przyłączenie Górnej Adydy do Austrii. Oskarżony został aresztowany w roku 1968 podczas przejazdu przez terytorium NRF. (PAP)

3600 mln dolarów na badania kosmiczne

Izba Reprezentantów USA zaaprobowала całkowicie budżet amerykańskiego programu kosmicznego. 229 głosami na 105 izba zaaprobowала wydatkowanie 3.600.875.000 dolarów na potrzeby amerykańskiej agencji do spraw aeronautyki i przestrzeni kosmicznej w następnym roku finansowym rozpoczynającym się 1 lipca 1970 r. Izba przyznała 268 milionów dolarów więcej niż przewidywał projekt budżetu. (PAP)

je się więc jeden z istotnych sposobów zmniejszenia liczby godzin nieprzepracowanych. Na dyscyplinie pracy odbija się ponadto niekorzystnie alkoholizm, brak aspiracji zawodowych i „fuchy” — lub praca na roli, które odrywają od zakładów. Wzrost absencji nieusprawiedliwionej jest najbardziej widocznym dowodem na ruszanie dyscypliny społecznej.

A oto jak wielkie szkody ponosi z tytułu tych niekorzystnych zjawisk gospodarka narodowa. Opuśczone 28 mln. godzin bez usprawiedliwienia. Szacuje się, że w ciągu każdej godziny pracy robotnika można wyprodukować w przemyśle społecznym towary wartości 150 zł. Mnożenie daje w iloczynie 4,2 mld. zł. Za te pieniądze można by wybudować duży zakład przemysłowy. 30 mln. godzin przestoju daje jeszcze większą sumę strat, równą w przybliżeniu kilkudziesięciu tysiącom izb mieszkalnych. (PAP)

Pamięci ofiar Ravensbrueck



Nowy prezydent Kolumbii

Nowym prezydentem Kolumbii został Pastrana Borrero — kandydat rządzącej koalicji front narodowy.

Amerykańska agencja UPI pisze, że według oficjalnych danych, podczas wyborów powszechnych, które odbyły się w Kolumbii 19 bm., Pastrana Borrero uzyskał 1.612.467 głosów. Jego kontrkandydat, były dyktator Rojas Pinilla, kandydujący z ramienia partii ludu w sojusz narodowy uzyskał o 66.018 głosów mniej.

Wybory w Kolumbii przebiegały w napiętej atmosferze. Już na następny dzień po głosowaniu w stolicy i w innych miastach kraju zwolnienicy Rojasa Pinilli wywoływali zamieszki, które kończyły się pogromami i grabieżami. Zanim podano oficjalne wyniki wyborów, zwolnienicy byłego dyktatora uznali już Rojasa Pinillę za „legalnego prezydenta”.

Decyzją rządu Llerasa Restrepo na całym terytorium Kolumbii wprowadzono stan wyjątkowy, a wojsko i policja po stawione zostały w stan gotowości. W stolicy zarządzono godzinę policyjną.

W czwartek udaremniono próbę buntu w bazie wojskowej w Tale meidzie, na południowy wschód od Bogoty i bazie lotniczej w Polancera — na południe od stolicy. W komunikacie dowództwa sił zbrojnych podaje się, że spiskowcy zostali aresztowani. (PAP)

Strajk śmieciarzy paryskich

Już osmy dzień trwa w Paryżu strajk pracowników zakładów oczyszczania miasta, żądających poprawy warunków bytu. W piątek rano na ulicach pojawiły się oddziały wojskowe. Żołnierze przystąpili do opróżniania, zgromadzonych na chodnikach pojemników ze śmieciami. (PAP)

Ponad 200 żubrów białowieskich

W Puszczy Białowieskiej, będącej największym w świecie ośrodkiem hodowli żubra czystej linii białowieskiej, stado tych królewskich zwierząt liczy już 209 sztuk. 177 żubrów żyje na wolności, 32 zaś — w zamkniętych rezerwach. (PAP)

Od „Odry 1001” do nowoczesnej „Odry 1304”

Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwro” mają już 10-letnią tradycję w budowie maszyn cyfrowych. W ostatnich latach elektrony z Wrocławia dostarczyli na rynek krajowy i zagraniczny nowoczesne komputery, które znalazły zastosowanie w wielu dziedzinach gospodarki.

Prace nad przygotowaniem produkcji tych maszyn podjęto w 1959 r. Pionierami tej specjalności była grupa młodych inżynierów i matematyków wrocławskich, którzy przeszli wstępne szkolenie w Instytucie Maszyn Matematycznych i w Zakładzie Matematyki Stosowanej IBJ w Warszawie. Doświadczeni tam nabyte pozwolili na konstrukcję „Odry 1001” a następnie „1002”. Obie te maszyny, chociaż nie weszły do produkcji, pomogły centrum obliczeniowemu w Warszawie rozwiązać szereg zagadnień naukowych.

Dla produkcji seryjnej opracowano w pełni stranzystorowaną maszynę „Odrę 1003”. Na mocy porozumienia z Politechniką Warszawską w 1961 r. ruszyła we Wrocławiu produkcja opracowanej na PW

lampowej maszyny cyfrowej UMC-1, która posiadała pamięć bębnową o pojemności 4 tys. słów i mogła dokonać 100 operacji na sekundę. „Odra 1003” miała dwukrotnie większą pamięć i pięciokrotnie przewyższała UMC-1 w szybkości działania.

Następne lata prac konstruktorów przyniosły „Odrę 1013”, „1103” i „1204”, która produkowana jest do chwili obecnej. Np. „Odra 1013” wykonywała ok. 1 tys. operacji na sekundę. „Odra 1103” przeznaczona do współpracy z maszynami analitycznymi nadawała się do prostych obliczeń z zakresu małego przetwarzania danych.

„Odra 1204” to już zdecydowanie maszyna o lepszych danych technicznych. Jej pamięć ferrytowa może pomieścić 16 tys. słów oraz może być wyposażona w pamięć bębnową o 140 tys. słów. W ciągu sekundy realizuje ona 40 tys. operacji i wykonuje średnio trudne i skomplikowane obliczenia naukowo-techniczne.

Najmłodszym osiągnięciem „Elwro” jest „Odra 1304”. Na jednej szpulii taśmy magnetycznej tej maszyny można zmieścić 4 mln słów, tj. niemal całą bibliotekę. Średnia prędkość operacji wynosi 30 tys. na sekundę, a dzięki bogatemu programowaniu można ją stosować w różnych dziedzinach gospodarki, techniki, w obliczeniach statystycznych itp.

Polskie „Odry” należą do generacji maszyn tranzystorowych. W krótkim czasie zakłady „Elwro” doszły do wysokiego poziomu swoich urządzeń, a inżynierowie — technicy i naukowcy dają wytwale do przyspieszenia dotychczasowego tempa rozwoju i opracowywania maszyn opartych na układach scalonych, tj. komputerów trzeciej generacji. (PAP)

M. Spychalski w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

Jarocinie oraz z członkami Prezydium PRN i Konwentu Seniorów. Gości poinformowano o znacznym dorobku regionu m. in. w zakresie urbanizacji i uprzemysławiania (np. 3 jarocińskie zakłady należą do klubu eksporterów). Marszałka szczególnie interesowały zagadnienia związane m. in. z koordynacyjną rolą rad narodowych oraz zacieśnianiem więzi między radnymi i społeczeństwem. Podkreślił on wagę dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej, w szczególności włączania coraz szerszych rzesz obywateli w procesy współgospodarowania kraju.

W godzinach wieczornych Marian Spychalski w siedzibie KW PZPR spotkał się z aktywnym ekonomicznym.

W spotkaniu brali również udział I sekretarz KW PZPR — K. Barcikowski, sekretarze KW — J. Gawrysiak i C. Kończal oraz przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerba. Omawiano nowy system bodźców ekonomicznych. Przedstawiciele szeregu zakładów m. in. HCP, Pometu, Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych i Stomila — informowali o przebiegu dyskusji nad systemem bodźców i pracach poprzedzających jego wprowadzenie. Stwierdzono, że nowy system spotkał się z pozytywną opinią załóg, a pierwsze przymiarki unaocznily, że sporo do tychczasowych rozwiązań wymaga zmian.

Przedstawiciel WSE mówił o dążeniach do ściślejszego niż dotychczas powiązania teorii z praktyką. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił m. in. że potrzebna jest pomoc nauki w rozwiązywaniu konkretnych problemów poszczególnych zakładów. Chodzi o podniesienie poziomu kultury organizacji pracy, co bezpośrednio wiąże się z efektywnością gospodarowania. (y)

Nota rządu ZSRR

Zbrodniarz wojenny ukrywa się w Anglii

Jak informuje TASS, rząd radziecki w nocy skierowanej przez radzieckie MSZ do ambasady brytyjskiej wyraża oczekiwanie, iż rząd Wielkiej Brytanii podejmie właściwe kroki, aby aresztować i wydać władzom radzieckim zbrodniarza wojennego nazwiskiem Jurij Czapodze, dla przeprowadzenia w jego sprawie śledztwa i sądu.

Stwierdzono, że Jurij Czapodze, urodzony w 1913 r., pochodzący z Gruzji, osiedlił się po wojnie w Anglii i obecnie mieszka w mieście Bourne-mouth, jako George Chapell. Kompetentne władze radziec-

Spokój w Tobago i Trynidadzie

W stolicy Trynidadu i Tobago, mieście Port of Spain panuje spokój. W czwartek nie doszło tam do demonstracji. Jak wynika z ostatnich informacji, liczba zbuntowanych wojskowych jest znacznie wyższa, niż podawano pierwotnie i wynosi około 400, a nie 150, jak wynikało z doniesień sprzed kilku dni. Zbuntowani wojskowi opanowali główną kwaterę sił zbrojnych w Chaguaramas 19 km od Port of Spain oraz główny arsenał armii. W ich rękach w charakterze zakładników znajduje się też kilku wojskowych oraz kilka osób cywilnych.

Premier Eric Williams nawiązał rozmowy z rebeliantami. Wysłał on jako swojego przedstawiciela prokuratora generalnego Karla Hudsona Phillipsa, który został na miejsce zastąpiony przez byłego do wódcę armii, pułkownika Joffre Serretta. Cieszy się on dużym autorytetem w armii mimo, iż od roku jest już na emeryturze. Serrett przeprowadził w czwartek kilkugodzinną rozmowę w opanowanej przez powstańców bazie Chaguaramas w zatoce Tetrón z przedstawicielami zbuntowanych wojskowych, a następnie wrócił do Port of Spain, gdzie złożył sprawozdanie premierowi Williamowi. Rozmowy Serretta otoczone są tajemnicą przez obie strony, ich wynikiem jest — jak pisze agencja AP — uwolnienie jednego z wysokich funkcjonariuszy armii i 5 kobiet przetrzymywanych jako zakładników. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Po stu latach druga młodość ZNTK

Zaczął się w 1870 roku, kiedy uruchomiono linię kolejową z Poznania do Frankfurtu n. Odry. Tysiące osób skorzystało z tej możliwości dogodniejszej podróży, kolejowe przedsiębiorstwa zaczęły się rozrastać i zwiększać tabor, by zaspokoić zapotrzebowanie. Pomyślano także o warsztatach naprawczych.

Warsztaty, które powstały wówczas w Poznaniu, czyli obecne Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, odgrywały ważną rolę w utrzymywaniu taboru w odpowiedniej sprawności. Rozwinęły się one z trzech odrębnych warsztatów, założonych prawie równocześnie przez 3 prywatne towarzystwa kolejowe. Zajmowały oczywiście wielokrotnie mniej niż obecnie obszar i kiepsko wyposażone obiekty. Znajdowały się wśród nich także działły pomocnicze, związane z potrzebami kolejnictwa, m. in. warsztaty do produkcji lampek parafinowych i świec.

Lata międzywojenne cechowały stosunkowo nieduży rozwój zakładów, gdyż główne wysiłki skierowano na scalenie sieci kolejowej trzech zabiorów. Mimo to zakłady te były drugim co do wielkości przedsiębiorstwem produkcyjnym w Poznaniu i należały nadal do czołowych w naszym mieście, chociaż zniszczeniu uległy w czasie działań wojennych około 45% budynków i urządzeń.

W czasie wojny poniosła też duże straty załoga. Zginęło wielu pracowników. W okresie okupacji działały bowiem na terenie zakładów tajne, zakonserwowane komórki organizacyjne polityczne, w tym Komunistyczna Partia Polski, która zajmowała się, poza pracą po-

lityczną, także akcją sabotażową skierowaną przeciwko okupantom.

12 lutego 1945 roku, kiedy w Poznaniu trwały jeszcze walki, około 600 pracowników ZNTK przystąpiło samorządnie do odgruzowywania obiektów zakładów dla uruchomienia warsztatów. W dwa tygodnie później oddano do eksploatacji pierwsze naprawione parowozu, tak bardzo potrzebne dla celów wojskowych i funkcjonowania gospodarki w zniszczonym kraju.

Uruchomienie zakładów w tych warunkach wymagało pokonania olbrzymich trudności, które zostały przezwyciężone dzięki ofiarności załogi. Do końca 1945 roku dokonano w ZNTK napraw głównych przy 186 parowozach, 222 wagonach osobowych i 1220 towarowych oraz dostarczono 181 ton odlewów żeliwnych. Sukces to tym większy, gdyż wagony towarowe naprawiano pod gołym niebem, niejednokrotnie podczas deszczu i na mrozie.

Po usunięciu największych zniszczeń, przystąpiono w 1946 roku do odbudowy obiektów i planowej rozbudowy zakładów. Inwestycje te prowadzono do 1956 roku. W tym okresie wybudowano na miejscu zniszczonych lub rozebranych, przestarzałych drewnianych budynków nowoczesne obiekty przemysłowe.

W roku 1957 zapoczątkowany został w dziejach ZNTK nowy etap rozwoju: zapadła decyzja, że mają one przestawić się na naprawę lokomotyw spalinowych. Decyzja ta była dowodem uznania dla dotychczasowych osiągnięć załogi i wiązała się z przeznaczeniem na przebudowę i adaptację około 400 mln. zł.

Okres rozbudowy nie jest za kończony. Równolegle do postępu w adaptacji wyposaża się nowo wzniesione, czy przebudowane, obiekty w nowoczesne obrabiarki, maszyny i urządzenia, w tym wiele specjalistycznych, związanych z naprawą taboru spalinowego oraz produkcją potrzebnych przy nim części.

Jest to ważne, gdyż liczba napraw i serii taboru spalinowego wzrasta, natomiast potrzebnych do nich części krajowych i zagranicznych jest stale za mało. Zakłady przystąpiły więc do stopniowego uruchamiania produkcji części zamiennych do taboru kolejowego według własnej technologii. W okresie od 1965 do 1969 roku wyprodukowały tych części za 32 mln. zł, dzięki czemu kraj zaoszczędził sporo dewiz. Sukces to nie lada, bo części te są lepsze i tańsze od sprowadzanych poprzednio z zagranicy.

Równolegle z rozbudową potencjału produkcyjnego kontynuowano różne inne inwestycje, w których wyniku powstało na terenie zakładów lub poza jego granicami szereg obiektów socjalno-bytowych dla załogi. Wymienić tu należy m. in. świetlice, łaźnie, przychodnię lekarską z szeregami gabinetów specjalistycznych, ośrodek wczasowy w Miedzyszynach, rozszerzenie arealu pracowniowych ogrodów działkowych, wybudowanie 19 bloków z 234 mieszkaniami dla pracowników.

O pozycji ZNTK w kolejnictwie, ich roli w komunikacji w kraju, świadczy chociażby to, że w okresie powojennym naprawiono w nich m. in. 8279 parowozów, ponad 8200 wagonów osobowych i prawie 7000 towarowych oraz 5235 lokomotyw spalinowych i przeszło 1300 wagonów o napędzie spalinowym.

Obecne poznańskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, które obchodzą 100-lecie swego istnienia, w niczym nie przypominają starych, wysłużonych warsztatów, zajmujących się naprawami. Nie ma w nich już starych lokomotyw węglowych. Ich miejsce zajęła tabor spalinowy.

Zmieniło się wiele w zakładach, które od stu lat wnoszą swój wkład w sprawne funkcjonowanie komunikacji, tak ważnej dla rozwoju życia gospodarczego kraju.

Br. L.

Z NAZWISKIEM CZY BEZ?

O publikowaliśmy artykuł, piętnujący grupę rozwydrzonych młokosów, terroryzujących personel i gości jednej z poznańskich kawiarni. Dziennikarz nie operował nazwiskami, posługując się — opartymi na milicyjnych ustaleniach — pseudonimem herolda oraz imionami pozostałych.

Tego dnia odebraliśmy od czytelników szereg telefonów, a w następnych dniach — listów, których treść da się sprostować do wspólnego mianownika: „*poznańskie nazwiska chuliganów, zamiast ich otwarcie piętnować; publikowanie nazwisk jest konieczne, jeśli walka o spokój ma być prowadzona skutecznie*”.

Innym razem wydrukowaliśmy notatkę, zapowiadającą proces głośnej w jednym z miast powiatowych grupy aferzystów, mniej więcej w następującym brzmieniu:

„*Jak informuje nas Prokuratura Wojewódzka, wkrótce rozpocznie się proces Jana Kowalskiego oraz jego współtowarzyszy z Przedsiębiorstwa Skupu Czegośtam. Jan Kowalski jest oskarżony o to, że pełniąc obowiązki głównego księgowego we wspomnianym przedsiębiorstwie dopuścił się drogą kombinacji przywłaszczenia ponad 200 000 zł, przy czym raz już był za podobne czyny karany*”.

Również takie publikacje — oparte na urzędowych ustaleniach, przerywające milczenie wokół ujęcia osób, podejrzanych o dokonanie nadużyć — nie spotykają się z aprobatą części czytelników. Uwagi pod adresem redakcji zawierają za rzuty, jakobyśmy osądzali osoby, których proces się jeszcze odbył i narażali na szwank ich dobre imię.

Także operowanie w publikacjach samymi inicjałami osób podejrzanych, zatrzymanych, czy sądzonych — spotyka się nie raz z krytyką czytelników; wynika ona z nieporozumienia, wyłaniających się na tle podania tylko pierwszych liter imienia i nazwiska ludzi, którzy popadli w konflikt z prawem.

A więc: podawać nazwiska, czy też je pomijać? Otóż sek w tym, iż klucza, który by w sposób jednoznaczny i raz na zawsze rozstrzygał tę kwestię — znaleźć się bodaj nie da. Jest bowiem publikowanie nazwisk sprawą złożoną ze względu na to, że może pociągać za sobą rozległe i różnorodne reperkusje. Zagrożenie napiętnowaniem imiennym mogłoby mieć istotne, odstraszające znaczenie; ujawnianie nazwisk stanowi potencjalną broń społeczeń-

stwa, zwalczającego poczynania elementów przestępczych. Jednak operowanie tą bronią — jak każda inna — wymaga ostrożności i rozważa.

„Życie Warszawy”, rozważając omawiane zagadnienie, zwróciło uwagę na kilka niebłahych aspektów, które powinien mieć na uwadze dziennikarz przed powzięciem decyzji, dotyczącej ujawnienia nazwisk. A więc — „zatarcie skazania”; w 10 lat po odbyciu kary można starać się o wymazanie z rejestru skazanych — natomiast ślady na łamach starych roczników prasy pozostają. Dalej: wzgląd na rodzinę skazanego, nieraz Bogu ducha winną, cierpiącą ze względu na rozgłoszenie nazwiska winowajcy (może to być także młody, kompromitująca rodziców). Wreszcie casus tzw. przestępców z przypadku, uprzednio nie karanych, zamieszanych w jakąś historię pod wpływem impulsu. Nie sposób nado nie brać pod uwagę ewentualności pomyłki, które zdarzają się nawet w pracy organów ścigania.

Więc — nie publikować nazwisk? A jakże z tym godzić zasadę jawności życia? Potrzebę mobilizowania opinii społecznej do walki z przestępczością? Konieczność przeciwdziałania rozpasanym nieraz pogłoskom, narastającym często, zwłaszcza w mniejszych miastach, w związku z milczeniem prasy lub pominięciem przez nią nazwisk podejrzanych?

„Życie Warszawy” w swej kolejnej publikacji na tenże temat zwraca uwagę, iż czytelnik interesuje się wydarzeniami o charakterze kryminalnym nie zawsze z pustej ciekawości, chce bowiem wiedzieć: 1. co się dzieje; 2. jak się bronić; 3. jak przedstawia się sytuacja, w której powierzono jego obronę. I dodaje: „prasa ma obojętnie zaspokajania tego zainteresowania”.

Sprawa jest złożona, tym bardziej że brak w omawianej materii ustawowych wskazań, co więcej, nie utarła się jednoznaczna praktyka. W związku z tym „Życie Warszawy” cytuję opinie, wyrażone w Prokuraturze Generalnej, zwracające uwagę na potrzebę daleko posuniętej ostrożności w ujawnianiu przed prawomocnym wyrokiem pełnych danych o przestępcach; fakt popełnienia przestępstwa, tożsamość sprawcy i jego wina — muszą być w przypadku publikowania nazwisk oczywiste. W przytoczonych opiniach Prokuratury Generalnej znalazł się także pas-

sus, dotyczący robienia reklam sprawcy w pewnych środowiskach przez ujawnienie jego nazwiska.

Najdalej idącą ostrożność w przytaczaniu nazwisk drukami, sugerującą (w cytowanym artykule) prof. dr. Stefan Kalinowski i doc. dr. Alfred Kaftal z Uniwersytetu Warszawskiego. Uznając ważne racje wychowawcze i względy prewencji ogólnej, przemawiające za publikowaniem nazwisk — opowiada się za czynieniem tego wyłączenie po zapadnięciu wyroku sądowego, także w odniesieniu do chuliganów.

Popróbujmy obecnie — po zapoznaniu się z szeregiem opinii — dojść do pewnych ustaleń.

▲ Można chyba przyjąć jako regułę — nie podawanie w środkach masowego przekazu nazwisk nieletnich.

▲ W przypadkach, gdy charakter przestępstwa jest szczególny, natomiast osoba przestępcy nieistotna — można poprzestać na zobrażowaniu samej sprawy.

▲ Przedmiotem omówień na łamach prasy z podaniem nazwisk mogą być tylko rozprawy, toczące się przy drzwiach otwartych (po przypadkach szczególnych: np. procesy o szpiegostwo).

▲ O tym, czy podać opinii publicznej do wiadomości nazwisko osoby mającej stanąć przed sądem, powinien decydować odpowiedzialny dziennikarz w konsultacji z prokuratorem i sprawą organami MO i prokuratorem. Jeśli chodzi o zapadłe, a nieprawomocne wyroki — w wątpliwych sytuacjach o tym, czy operować w publikacjach nazwiskami skazanego, przesądzać powinna opinia wyrokująca sądu.

▲ Istotnymi elementami, mającymi wpływ na pominięcie lub ujawnienie nazwiska przestępcy (czy podejrzanego) powinny być jego przeszłość oraz charakter przestępstwa. Wobec niepoprawnych — zastosowanie metody piętnowania po nazwisku zdaje się być w pełni uzasadnione.

▲ Niezmiernie ważna, jeśli nie rzec, decydująca, jest rola dziennikarza. Od jego odpowiedzialności i wnikliwości zależy, czy będzie on prezentował byle jakie sprawy z wokandy dla zaspokojenia ciekawości części czytelników, czy też — dokonując świadomej selekcji, w oparciu o kryterium interesu społecznego — weźmie pod pióro bardziej ważne. Dziennikarz — sprawozdawca i dziennikarz — redagujący dziennik (czasopismo) muszą starać się wyważyć wszystkie za i przeciw publikowania nazwisk. Nie są bowiem ludzie pira „mechanicznymi rejestratorami” zjawisk. Wiąże się z tym kwestia zaufania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza czytelników — do rzetelności i kwalifikacji dziennikarzy.

Dokończanie na str. 4
WIESŁAW PORZYCKI

1) z 5. XII 1965 r. 2) z 9. IV 1967 r., 3) z 23. XI 1969 r.

NOTATNIK KULTURALNY

GOŚCINNE WYSTĘPY SCENY
FRANCUSKIEJ

W ramach wymiany kulturalnej z Francją „Pogart” sprowadza do Polski na gościnne występy zespół aktorów scen pariskich. Goście po każą w sali Teatru Polskiego w Poznaniu spektakl sztuki laureata Nagrody Nobla Samuela Becketta „Kochanek”. Przedstawienia odbędą się 10 i 11 maja.

WARTOŚCIOWA AKCJA
POPULARYZATORSKA

Kolejny dziesiąty już sezon publicznych wykładów na temat sztuki plastycznej organizowanych w Pałacu Działalności przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki poświęcony został po raz pierw-

szy w całości problemowi plastyki współczesnej. Odczyty poznańskich krytyków i historyków sztuki cieszą się dużym zainteresowaniem i stanowią rzeczywiście wartościową formę popularyzacji sztuki.

„UNIWERSYTET MUZYCZNY”

Ruch młodzieżowych klubów „Pro Sinfonica” zatacza coraz szersze kregi. W trakcie spotkania dyrektora Filharmonii z młodzieżą po przedkładającym koncert Poznańskie go Zespołu Perkusyjnego pod kierownictwem Jerzego Zgodzińskiego, dyrektor Łuczak poinformował m. in. że w przyszłym roku utworzony zostanie Uniwersytet Muzyczny „Pro Sinfonica” obejmujący III najwyższy stopień wta jenniczenia muzycznego. Poznańskimi doświadczeniami w dziedzinie nie upowszechniania muzyki, warto dodać, interesuje się już obecnie także zagranica.

(ob)

Hruszowany stały się sławne i głośne dzięki Polakom, chociaż nie w całej Czechosłowacji. Przekonać się o tym miałem już w pierwszych dniach mego pobytu w Słowacji.

Na wieść o tym, że chcę odwiedzić polską budowę cukrowni w Hruszowanach, moi bratysławscy gospodarze zaproponowali przy okazji wyjazd w Niskie Tatry, bym tam spędził dwa dni świąteczne. (W Czechosłowacji bowiem poza niedzielami wolne są także soboty, jednak w ostatnich miesiącach — z powodu trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych — coraz więcej załóg powraca do pracy sobotniej). Stamtąd, z Niskich Tatr, blisko już miało być do owych Hruszowan. I rzeczywiście, znaleźliśmy, ale nie te... Bo mój cicerone, poszukując Hruszowan, posłużył się po prostu spisem miejscowości i spośród kilku o tej samej nazwie wybrał... najbliższe, słowackie.

Później — podczas pobytu w drugiej republice CSRS — w Czechach miałem możliwość się przekonać, że te Hruszowany, gdzie Polacy budują cukrownię, są rzeczywiście popularne i znane. Bo to przecież wielka i ważna budowa właśnie w tej republice. *polští cukrovar*, jak się tu o niej mówi.

Do Hruszowan nad Jewiszówką, położonych na południu Morawy, o dwa kilometry od granicy austriackiej, pierwszych dwunastu polskich budowniczych przybyło w lipcu roku 1968. Z czasem wspomogły ich kolejne ekipy, przygotowując grunt pod tę inwestycję. Łatwo to powiedzieć, a przecież trzeba było wykopać pół miliona metrów sześciennych ziemi, ułożyć 30 kilometrów rurociągów, zbudować całe miasteczko dla tych, którzy przybyli tu później bądź jeszcze przyjadą.

Kiedy zwiedzałem ten olbrzymi plac budowy (wraz z terenami zaplecza technicznego i składów — 40 hektarów), cukrownię budowało prawie tysiąc ludzi, i to mieszkających w całości Hruszowanach. Każdego dnia stawało do pracy 1416 robotników, techników, inżynierów. Wszyscy przybyli z Polski — z Katowic, Rzeszowa, Warszawy i dziewięciu innych województw.

Poza żwirem, którego nie opłaca się przywozić z daleka, wszystko jest tutaj i będzie polskie: praca na budowie, projekt cukrowni, materiały budowlane, maszyny i urządzenia. Łącznie trzeba tu będzie do-

Tyncu oddawano do użytku pierwszą polską cukrownię, na każdym kroku chwalono niebywałe tempo budowy, dobrą organizację pracy, fachowość polskich inżynierów, techników i robotników, wreszcie wysoką jakość zbudowanego obiektu. Podobne opinie wypowiadają już teraz, w toku budowy, o cukrowni w Hruszowanach. Ta ma być zbudowana jeszcze szybciej niż poprzednia, a jej urządzenia będą już w 40 procentach nowocześniejsze.

Ten kontrakt uważają Czesi za niezwykle pożyteczny. W Hruszowanach stanie bowiem najnowocześniejsza z trzech największych

cukrowni Czechosłowacji. Tak samo duży obiekt w miejscowości Dunajská Streda Czechosłowacy budowali prawie siedem lat. W Hrochowie Tyncu Polacy oddali swą budowę w 27 miesiącach, w Hruszowanach chcą skrócić i ten krótki termin.

W pewnym okresie — wspomina inż. Edward Kucharski, naczelny dyrektor budowy w Hruszowanach — kiedy były trudności z zaopatrzeniem miejscowej ludności w żywność — dla nas zorganizowano specjalny dowóz. Przedstawiciele władz miejscowych, jak przewodniczący rady powiatowej w Znojmo, Oldřich Novotný, odwiedzają nas bardzo często. Zawsze pytają: — Czego potrzebujecie, w czym możemy wam pomóc?

Dzisiaj Hruszowany darzą Polaków sympatią nie tylko z racji oficjalnych.

— W dużym stopniu przyczyniły się do tego — mówią mi Polacy — organizowanie przez nas wspólne dla polskiej załogi i tutejszych mieszkańców imprezy kulturalne i sportowe. Dużym zainteresowaniem Czechów cieszyły się zwłaszcza dni filmu polskiego o tematyce wojennej i partyzanckiej, zorganizowane z naszej inicjatywy. Gospodarze odwiedzają się nam odstępstwem kilku domków campingowych nad pobliską Zaporą Wranowską, gdzie można spędzić wolne niedziele.

Czasu wolnego Polakom w Hruszowanach jednak nie zbywa. Terminy nagła, trzeba przede wszystkim pracować. Z tego zdają sobie sprawę wszyscy. Nie żałują też wysiłków. Prowadzą współpracownictwo, któremu ton nadaje 200-osobowa część załogi spod znaku Ochotniczych Hufców Pracy.

— To bardzo sprawni chłopcy — słyszę — wszyscy po dwuletnich szkołach zawodowych. Ich zapał i dyscyplina udzielają się pozostałym.

Po olbrzymim placu budowy, jeżdżymy samochodem. Wysoki komin przyszłej cukrowni w dni pogodny widoczny jest — mówią mi — w odległym stad w linii prostej o kilkadziesiąt kilometrów Wiedniu. W „cieniu” tego komina rozłożyły

się polskie miasteczko: solidnie zbudowane baraki hotelowe dla ponad półtora tysiąca ludzi, własna stołówka, kantyna, świetlica. Tu nie ma czasu na nudę. Kto ma ochotę — może oglądać polski program telewizyjny, ale może też uczyć się języków obcych, zdobywać na kursach dodatkowe kwalifikacje. Chętnych jest sporo. Dobrze wykorzystują czas rozłąki ze swoimi rodzinami w kraju.

W Hruszowanach nade wszystko liczy się to, co budują i jak to robią. Polacy zyskali sobie wśród Czechów opinię przykładnie pracujących. To cieszy nie tylko ich, ale i Czechów. Bo dzięki temu w niezwykłym krótkim czasie stanie tu cukrownia najnowocześniejsza w Europie. Zastąpi ponad 80-letnią hruszowską staruszkę i sąsiednią, też już starą cukrownię w pobliskich Pohorelicach. Obydwie zatrudniają 1700 ludzi i przerabiają na dobę 3200 ton buraków. *Polští cukrovar* w Hruszowanach będzie przerabiał 4 tys. ton surowca przy zatrudnieniu tylko 500 pracowników.

Dla Czechów jest to szczególnie ważne; brak tu ludzi do pracy, a surowca jest sporo. Bo południowe Morawy to kraina zbóż, warzyw, winorośli i buraków cukrowych. W rejonie prastarego miasta królewskiego Znojmo, gdzie leżą Hruszowany, transport buraków do matych cukrowni kosztuje rocznie 5 milionów koron. Uruchomienie dużej cukrowni budowanej przez Polaków znacznie obniży te koszty. A ma to nastąpić jeszcze tej jesieni — 1 października.

— Tak szybko — mówią w Czechach — budują tylko Polacy.

To uznanie, także zobowiązujące.

TADEUSZ KACZMAREK

Polski cukrovar

Korespondencja „Głosu” z Czechosłowacji

wieść 22 tysiące wagonów materiałów i maszyn. Polacy nie tylko zbudują cukrownię, ale też sami przeprowadzą gwarancyjną kampanię cukrowniczą. W języku fachowców nazywa się to oddawaniem budowy „pod klucz”.

Polska eksportuje wiele kompletnych urządzeń przemysłowych do różnych krajów, zbudowaliśmy za granicą kilkadziesiąt cukrowni. Takiej jednak budowy jak ta — w historii polskiego eksportu jeszcze nie było.

Czesi, sami przecież mający nie mało doświadczenia w budowie cukrowni, też jeszcze takiej transakcji nie zawierali. Ale kiedy w październiku zeszłego roku w Hrochowie

Mankiewicz wyrusza do walki ze światową elitą motocyklową

Przed kilku dniami powrócił z NRD nasz znakomity motocyklista — Ryszard Mankiewicz przywożąc z sobą fabrycznie wyremontowaną MZ-kę oraz zapasowy silnik do niej. Odpowiednio przygotowany i wyekwipowany rozpocznie Mankiewicz w pierwszych dniach maja starty w eliminacjach do wyścigowych mistrzostw świata.

Zawodnik poznańskiej Unii jest pierwszym polskim motocyklistą, który wpisał się na listę najlepszych na świecie, zajmując w ubiegłym roku, w bardzo trudnej konkurencji VII miejsce w eliminacjach do mistrzostw świata. Wynik jest tym cenniejszy, że Mankiewicz zebrał punkty zaledwie w trzech eliminacjach (czwartej nie ukończył) a wszystkich było 12. Realna szansa poprawienia tej lokaty, leżała w granicach możliwości naszego kierowcy, gdyby miał więcej startów.

Rozpoczynający się sezon, po ubiegłorocznym rekonesansie trudnych torów i imprez, zapowiada się znacznie ciekawiej. Plan startów obejmuje 10 eliminacji do mistrzostw świata. Sześć najlepszych wyników wlicza się do końcowej klasyfikacji. W maju czekają naszego reprezentanta trzy pierwsze eliminacje: 3. V. w NRF, 17. V. we Francji, i 23. V. w Jugosławii. Mankiewicz startować będzie w klasie 125 cm na motocyklu MZ RE 125. Maszyna ta, po fabrycznym remoncie, legitymuje się osiągamy kwalifikującymi ją do najlepszych w świecie. Silnik ma moc 26,5 KM. Obrotów na minutę 11 500, jej szybkość maksymalna wynosi 190 km/godz., skrzynia biegów jest 6 stopniowa, silnik chłodzony jest wodą, a waga całego pojazdu wynosi 75 kg. Fachow-

com te liczby dają obraz klasy pojazdu.

Wspominając, że tegoroczny sezon zapowiada się ciekawiej, mieliśmy na myśli nie tylko liczbę eliminacji, ale także fakt, iż Ryszard Mankiewicz zdołał się już przystosować do specyfiki imprez światowych, kolosalnie różniących się od tego, do przez wiele lat spotykał na naszych torach. Pokonał on barierę fizycznego i psychicznego zmęczenia, która w pierwszych startach zagranicznych sprawiała sporo kłopotu. Dla porównania warto bowiem podać, że podczas jazdy treningowej i startu w eliminacji do mistrzostw świata zawodnik przejeżdża więcej kilometrów niż podczas wszystkich treningów i eliminacji do mistrzostw Polski, w sezonie, razem wziętych. Przeciętny wyścig trwa około godziny na dystansie ponad 100 km w konkurencji dwudziestu albo trzydziestu kilku najlepszych motocyklistów na świecie. W takich warunkach i w tak doborowym towarzystwie walka o czołowe lokaty wymaga od zawodnika największych umiejętności, nie mówiąc już o obciążeniu organizmu i oczywiście o sprawności motocykla.

Mankiewicz, dla którego zabrakło już konkurentów na torach krajowych, wypłynął nareszcie, i to z powodzeniem, na szerokie międzynarodowe wody. Po Sobiesławie Zasady w automobilizmie, doczekamy się chyba już w najbliższym czasie, pogromcy światowych staw motocyklowych właśnie w Mankiewcu. Sympatycznemu motocyklicście Unii, u progu wielkiego sezonu, życzymy szerokiej drogi. (bod)

Międzynarodowy wyścig kolarski

W piątek rozpoczął się na Dolnym Śląsku doroczny V Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Szlakiem grodów piastowskich” o puchar wrocławskiej „Gazety Robotniczej”. Na starcie stanęło 152 zawodników, w tym reprezentacji na drużyną ZSRR przygotowująca się do tegorocznego Wyścigu Pokoju.

Pierwszy etap do Bolesławca zakończył się zwycięstwem Józefa Mikolajczyka (Legia) 3:30,46 (z bonifikatą). Drugie miejsce zajął Gusiński (ZSRR) 3:31,16 i trzecie Szpak (Włókniarz Łódź) 3:31,40. (o-b)

Zwycięstwo koszykarek Olimpij

W Poznaniu rozpoczął się wczoraj półfinałowy turniej koszykarek o Puchar Polski. Piękny sukces odniósł zespół Olimpij, który pokonał AZS Warszawa 86:82 (37:30). Najwięcej punktów zdobyła dla Olimpij, która przez cały mecz miała zdecydowaną przewagę — Kaźmierczak 21, Polakowska 13, Treła 13. Dla AZS-u Warszawa: Palecka 17.

W drugim meczu Spójnia Gdańsk bez większych trudności wygrała z Unią Wałbrzych 74:58 (41:23).

Dzisiaj o godz. 17 grają AZS W-wa — Spójnia i o godz. 18.30 Olimpia — Unia Wałbrzych. (s)

Piłkarze ręczni

Dwa mecze Grunwaldu

Piłkarze ręczni Grunwaldu, którzy w ubiegłym tygodniu sprawili nam tak miłą niespodziankę wygrywając z mistrzem Polski Spójnią Gdańsk, ponownie reprezentują się własnej publiczności.

Dzisiaj o godz. 18 będą oni mieli za przeciwnika Pogon Zabrze zaś w niedzielę o godz. 11 zmierza się z Gwardią Opolę. Oba mecze rozegrane zostaną w sali przy ul. Marcelesińskiej. (s)

Czekamy na punkty

Piłkarze Olimpij grają z Unią

Dzisiaj o godzinie 16.30 na stadionie gołęcińskim rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy poznańską Olimpią a Unią Tarnów.

Nie ukrywamy, że pewni jesteśmy zwycięstwa Olimpij. Zespół ten, jeśli chce myśleć o pozostaniu w II lidze, musi wygrać mecz na własnym boisku i to jak największą różnicą bramek.

Ponadto w II lidze odbędą się jeszcze spotkania: Arkonia — ŁKS, Garbarnia — Hutnik, ROW — Gdynia, Stal — Górnik, Unia — Motor, Włókniarz — Śląsk, Zawisza — Urania.

W lidze międzywojewódzkiej w Poznaniu odbędą się dwa mecze. W niedzielę o godz. 11 na boisku na Dębcu Lech spotka się z rezerwami Pogoni Szczecin. Mamy nadzieję, że kolejarze zagrają w tym meczu z równie wielką ambicją jak przeciwko Warcie. O godz. 14.30 na boisku na Śródcie

przeciwnikiem Polonii Poznań będzie Unia Tczew.

Warta wyjeżdża do Pogoni Baranów, Calisia gra na własnym boisku z Gwardią Koszalin, zaś Załębie Konin wystąpi w Elblągu, gdzie zmierzy się z miejscową Olimpią.

W sobotę i niedzielę grają również I-ligowcy. Zgodnie z przewidywaniami mecz Górnik — Cracovia przełożony został na inny termin tak, aby umożliwić piłkarzom z Zabrza wypocząnek przed śródrodowym finałem Pucharu Zdobywców Pucharów. Terminarz najbliższych spotkań I ligi przewiduje mecze: Gwardia — Pogoń, Odra — Katowice, Polonia — Szombierki, Ruch — Stal, Wałbrzych — Zagłębie, Wisła — Legia. (s)



Dwa mecze o mistrzostwo ligi te rytualnie w piłce ręcznej mężczyzn odbędą się na boisku w Poznaniu przy ul. Pułaskiego. 25 bm. o godz. 16 AZS Poznań — KKS Gopłania Inowrocław i w niedzielę o godz. 11 AZS — KKS Radio Kwidzyn.

Tegoroczne mistrzostwa okręgu poznańskiego w akrobatyce sportowej odbędą się poza Poznaniem. Organizatorami zawodów są działacze w Bojanowie.

PORAŻKA KOSZYKARZY WARSZAWY

W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn o wielką nagrodę Sofii zespół Warszawy przegrał z reprezentacją Francji 61:75 (28:34). W drugim meczu rozegranym tego dnia Węgry pokonały Austrię 80:67 (38:34). W ostatnim pojedynku stolica NRD — Berlin pokonała Moskwę 77:70 (42:41).

MISTRZOSTWA POLSKI W GIMNASTYCE

W Bydgoszczy rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w gimnastyce kobiet i mężczyzn w klasie mistrzowskiej. Na starcie stanęło 17 zawodniczek i 31 zawodników. Najlepszym wśród poznańskich był w wieloboju Stefan Demel, który uplasował się na VI miejscu. (o-b)

Praca Nauka

Pomoc domowa na prośbę do 2 starszych osób, potrzebna zaraz. Poznań, Przybyszewskiego 48 m. 10. 25015g

Przyjmuję ucznia w zawodzie lakierniczym — Poznań, ul. Grunwaldzka 379. 23344g

Poszukuję czeladnika kominarskiego w Nowej Soli. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22853g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 23404g

Leżące pisanie na maszynie, udzielam. Plac Wolności 2, w podwórzu, III p. 23430g

Kupno Sprzedaż

Kupię damski rower. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24565g.

Doga czarnego po matce z importu z rodowodem, sprzedam. Poznań, Koscińskiego 12 m. 12. 24889g

Sprzedam tokarkę rewolwerową R.V. 50 z kompletnym wyposażeniem. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24409g

Sprzedam pudło średnie, czarne, rodowodowe 6-tygodniowe. Garbary 10 m. 6. 23778g

Wózki spacerowe kombinowane, głębokie, leżące — poleca Lesińska, Poznań, Żydowska 33. 21570g

Przeżył! Sprzedam 12 rojów, ule wielkopolskie i 6 rojów systemu Kunt-scha. Wyposażenie kompletne, świadectwo zdrowotności. Ludwik Nawrocki, Costkovo, poczta Miejska Górka, pow. Rawicz. 1200p

Bramy, furtki, słupki, oparkowania — wykonuje Poznań — Rataje, ul. Zamenhofa 5. 23373g

Samochody

Samochód DKW w doskonałym stanie, sprzedam. Szepankowo, ul. Łopawska 13, od godz. 15-17. 24689g

Sprzedam Warszawę — (45.000). Brzozowa 12a. 25152g

Sprzedam Syrenę 104 — (54.600 zł). Kasztanowa 35 m. 7. 25151g

Sprzedam „Mikrusa”. Ogrodowa 16 m. 3. 25153g

Sprzedam Zastawę w bardzo dobrym stanie. Płatkowo, ul. Obornicka 25. 24976g

Warszawę 224, fabrycznie nową, sprzedam — zamienie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24920g.

Kupię Moskwicę 408. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24853g.

Sprzedam Octavię — Super. Poznań, Dąbrowskiego 65 m. 1. 24874g

Kupię Trabanta 602, nowe lub używanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23402g.

Lokale

Kwaterunkowe M-3, komfort. Grunwald — zamienie na 3-pokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24569g.

Zamienie dwa mieszkania dwupokojowe, nowe budownictwo, 1 piętro, kwaterunkowe (30 m² i 39 m²) na trzy- czteropokojowe nowe budownictwo, 1-11 piętro, kwaterunkowe, gołota woda, telefon, garaż. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24056g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, spółdzielcze w nowym budownictwie w Koszalinie na równorzędne w Poznaniu. Telefon 546-96 po 18 lub Działowa 2 m. 3. 23518g

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, 1 p. samodzielne — na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią względnie 2 kawalerki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23560g.



Jeszcze masz szansę wzięcia udziału w losowaniu SAMOCHODU „FIAT 125 P” składając kupon „KOZIOŁKÓW” NA JUTRZJSZĄ GRE. K2886

Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Jeżyce — zatrudni:

— KIER. MAGAZYNÓW MAT. BUDOWLANYCH — wymagane wykształcenie średnie, praktyka i znajomość mat. budowlanych

— MURARZY

— DEKARZY

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych Poznań, ul. Cicha 8 (boczną od Pułaskiego), pokój 12, tel. 585-22. K2809

Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Politechnice Poznańskiej — zatrudni w miesiącu lipcu i sierpniu 1970 r. w Domu Wypoczynkowym w Międzyzdrojach:

— ST. KUCHARKI

— POMOCE KUCHENNE

Blizsze szczegóły dotyczące warunków pracy i płacy, można omówić w Dziale Administracyjno-Gospodarczym — Sekcja Socjalna Poznań, ul. Bergeira nr 1, pok. nr 5. K2542

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23976g.

Zamienie mieszkanie trzy pokojowe, komfortowe, samodzielne, 1 p., pięcie — na 1,5-pokojowe i jednopokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23445g

Poszukuję samodzielnego pokoju. Najchętniej Stare Miasto, Śródmieście lub Łazarz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23423g.

Zamienie mieszkanie M-4 wzniesione na takie samo lub większe Dębce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24995g.

Nieruchomości

Piękna willa wolnostojąca nadająca się na 2 rodziny, z dużym ogrodem, 650.000 zł; potłoczek atrakcyjnej willi w centrum, 550.000; piętro dwupokojowe z przynależnościami, 260.000; atrakcyjna pokojowa willa bliźniacza, stan surowy, garaż, pracownia, 325.000; wolnostojąca willa trypokojowa, 475.000; podobny cały dom 4-pokojowy, 350.000, poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 24983g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Staroście (warunek zamiana mieszkania). Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24378g.

Działki budowlane, 1 ha sadu 7-letniego, przy granicy Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23392g

Kupię dom z ogródkiem, może być do wykończenia, lub mieszkanie własnościowe przy granicy Poznania. Fibak, Gwardii Ludowej 13 m. 10. 23581g

Sprzedam działkę z budową (partier w surowym stanie). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23609g.

Sprzedam dom własny, wolne 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., wolne, bliźnięta tramwaju od właściciela do 480.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24623g.

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH KLIENTÓW DO „OKRAGŁAKA” NA OSTATNIE DNI (do 30 bm.)

SPRZEDAŻY PREMIOWANEJ WYCIEZKAMI ZAGRANICZNYMI

K2839

MAGAZYN

w Poznaniu lub w okolicy

POSZUKUJE

POZNAŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE.

Może to być stodoła lub inne zabudowania o powierzchni nie mniejszej jak 600 m² na jednej powierzchni.

Zgłoszenia pisemne lub bezpośrednie: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 16, telefon 611-21, wewn. 135. M-2433

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

przy Zakładach Przemysłu Ziemianniczego „LUBON”

w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego

przyjmuje zgłoszenia kandydatów do klasy I w zawodzie:

ślusarza i elektromontera

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej. Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.

Uczniowie otrzymują:

• wynagrodzenie • ubranie ochronne • buty

• deputat węglowy po roku nauki

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły K2424

Komunikaty

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania rewiru VI, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młynska nr 1a — na podstawie art. 887 kpc — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1970 r. o godz. 11 w Luboniu k. Poznania, ul. Kręta nr 9 — odbędzie się LICYTACJA RUCHOMOŚCI — składających się z samochodu osobowego marki „Renault”, nr. rejestr. 98-38 PM — oszacowanego na sumę zł 150.000, — cena wywołania 112.500, — zł, należącego do Feliksa Fenglera, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Chudoby 17 m. 10. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K2908

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

Sprzedam okazjynie w Lu-boniu, parciele ogrodniczej 4.130 m². Poznań, Żeromskiego 6 B m. 10. 23457g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-WY — g. 10 „Ania z Zielonego Wzgórza”; g. 19 „Elektra”; OPE-RETKA — g. 19 „Hrabia Luxem-burg”; OPERA — g. 19 „Verbum Nobile”; i „Harnasie”; MARCI-NEK g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Sida”
(ang. 16 l.); g. 20 „Nikt nie ro-
dzi się żołnierzem” (radz. 16 l.);
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Nieczekiwane lato” (norw.
16 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30
i 22 „Jak rozpaczałem II wojnę świa-
tową” (II i III cz. — pol. 14 l.);
g. 19.20 — seans zamknięty: CZTER-
NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Jak rozpaczałem II wojnę
światową” (cz. I); GONG — g.
10, 12 „Dzwoń admirała” (ang. 11
l.); g. 16, 18 „Szaleniec z IV labo-
ratorium” (franc. 14 l.); g. 20 „Kopciuszek w potrzasku” (franc.
18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Old
Surehand” (juga. 11 l.); g. 19.30
„Adolf” (franc. 16 l.); GWIAZDA
— g. 10, 13 „Wyspa siedmiu zło-
dziej (USA 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15
„Różowa pantera” (ang. 16 l.);
KOSMOS — g. 18 „O jednego za-
wiele” (franc. 11 l.); MALTA —
g. 15.45 „Stawka większa niż ży-
cie” (pol. 11 l.); g. 18 „Zemsta
Hajduków” (rum. 16 l.); MINIA-
TURKA — g. 15.30 „Śmierć India-
nina” (rum. 11 l.); g. 17.30, 19.30
„Obcy w domu” (ang. 18 l.);
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 20 „Za-
wodowcy” (USA 14 l.); OSIEDLE
— g. 17 „Przygoda z piosenką”
(pol. 14 l.); g. 19.30 „Damski gang”
(ang. 16 l.); PANCERNIAK — g.
18 „Kleopatra” (USA 14 l.); PAŁA-
COWE — g. 12.30, 15, 17.30 „Ma-
pia kuracja” (USA 12 l.); g. 20 Po-
żegnania z filmem „Miłość dwu-
dziestolatków” (franc. 16 l.);
PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 18, 20.15
„Hamlet” (radz. 14 l.); I — s.;
RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Czło-
wiek z karabinem” (radz. 14 l.);
g. 17.30, 20 „Tajemniczy mnich”
(radz. 14 l.); RUSALKA (Swa-
redz) — g. 16 „Zajazdek” (bałka);
g. 17, 19.30 „Ten nieznośny dzia-
dek” (franc. 16 l.); SCALA — g.
16, 18 „Winnou i król nafty”
(juga. 14 l.); g. 20 „Dziwica dla
księcia” (włoski 18 l.); TECZA —
g. 17, 19.30 „Ryszard Lwie Serce i
Krzyżowcy” (USA 14 l.); WARTA
— g. 10, 12, 14, 16 „Na zakreście
historii” (radz. 7 l.); g. 17.30, 20
„Nieznany” (pol. 14 l.); WCZASO-
WICZ (Puszczkowo) — g. 15, 17,
19.15 „Zdobycie” (franc. 18 l.); WIL-
DA — g. 15, 17.30, 20 „Buntownik
bez powodu” (USA 16 l.); WŁOK
NIARZ (Szeszew) — nieczynne;
WRZOS (Lubon) — nieczynne;
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15
„Winnou i król nafty” (juga. 14
l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Stany Zjednoczone” cz. II;
CYRK

CYRK

CYRK WIELKI (obok Stadionu
im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — 72 Kon-
cert Poznański: dyrygent — Anto-
ni Wit. solistka — Ewa Synowiec
— fortepian.

OZYRY

Interna, chirurgia, laryngologia —
Szpital Miejski im. Raszei ul.
Mickiewicza 2 tel. 472-51.
Okulistyka, neurologia — Szpital
Miejski im. Strusia, ul. Walki
Młodej 7 tel. 511-11.

Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmo-
ńskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99: nagłe zachorowania w do-
mu tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35 — po-
dstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuszki 103,
tel. 566-66), Podstacja w Luboniu,
tel. 623-55 — cała doba.

Ambulatoria: internistyczna (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatrię (Chelmo-
ńskiego 20), g. 15—23 niedz. i świa-
ta — cała doba; stomatologiczne
(ul. Chelmońskiego 20) czynne od
18—7 w niedz. i święta — całą do-
bę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8 tel. 707-19 — całą doba; chir-
urgiczne II — ul. Kasprzaka 18,
tel. 623-55 — całą doba.

Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—
23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Ga-
bary 61, tel. 542-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, telefon 710-82); Wilda
(Dzierżńskiego 149, tel. 318-56).
Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel.
666-66.

„Telefon Zaufania” nr 585-87
(dyskuje lekarz psychiatra lub
psycholog), czynny całą doba. Po-
rady w zakresie prawa rodzinnego,
alkoholizmu oraz chorób we-
nerycznych od g. 15.30 do 22.30.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(czynna całą doba), Główna 53,
Zielnicka 16, Stareleka 79 (dyskur
nocny).

Porady przeciwalkoholowe tel.
539-18, dyskur informacyjne w dni
powszednie g. 8—19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
od 8—21, w nocny nagłe wypadki,
ul. Grunwaldzka 249, tel. 87-24-14.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17);
7.35 Poranne melodie; 7.50 Gie-
mastyka; 8.10 Muzyka muzyczna;
8.44 Koncert żywey; 9 Dla klas
III—IV (Wych. muzyczne). Cykl:
„Uczmy się śpiewać”; 9.20 Prze-
bieg zawsze młode; 10.25 Kamie-
nie mówią: „W kraju faraonów”

We wtorek otwarcie

Supersam — czy rzeczywiście super?

28 bm. o godz. 13 zostanie otwarty przy ul. 27 Grudnia naj-
większy w naszym mieście supersam spożywczy. Jest to cał-
kowicie nowy obiekt, projektowany od początku dla celów
handlowych, podobnie zresztą jak wieżowce Centrum.

Ponieważ lokale z Centrum
w krótkim czasie okazały się
nie w pełni przydatne dla han-
dlu (jest też wiele zastrzeżeń
klientów), postanowiliśmy za
wczasu zapoznać Czytelników
z opinią o supersamie ze stro-
ny jego użytkowników.

Mówi dyrektor handlowy
MHD Artykułami Spożywczymi
Południe — Jan Wesolow-
ski: Otrzymałmy piękny ob-
iekt o wartości 14,7 mln zł.
W sumie tej większość stano-
wią koszty wyposażenia super-
samu w meble, instalację,
sprzęt chłodniczy, środki trans-
portu itp. Za późno dziś na
pretensje do terminu całej bu-

AKTUALNOŚCI

• Imprezy poświęcone 100 ro-
cznicy urodzin W. Lenina odby-
ły się ostatnio w Szkolach Pod-
stawowych nr 8 i 36 przy ul. Sto-
wackiego. Podczas nich chór
szkolne odśpiewały kilka pieśni
tematycznie związanych z ży-
ciem W. Lenina. Z tej też okazji
otwarto w szkołach wystawy
prac uczniów, m. in. gazetki
ścienne oraz albumy poświęco-
ne pamięci W. Lenina. (a)

• Delegaci z całego wojewód-
ztwa uczestniczyć będą w nie-
dziele, 26 bm. w dorocznym
Walnym Zjeździe Wielkopolskie-
go Związku Śpiewaczego. Zjazd
zostanie zainaugurowany wystę-
pami chóru męskiego „Arion” z
PDK w Kościanie. Wystąpi także
mieszany chór im. Dembińskiego
i orkiestra dęta z Huty Szkła
w Sierakowie. Obrady Zjazdu to
czyż się będą od godz. 10 w Do-
mu Technika.

• Dalszych 10,2 l. oddali kole-
jarze węzła poznańskiego do ko-
lejowego Banku Krwi. Była to
realizacja zobowiązania podjęte-
go z okazji 100 rocznicy uro-
dzin W. Lenina. D. Studniarska
oddawał jednorazowo 500 ml tego
cennego leku. Jest ona posiadac-
ką odznaki „Zasłużony Honoru-
wy Dawca Krwi”. W nagrodę
wyjedzie na 12 dni do Jugosła-
wii. Do tej pory w kolejowym
Banku Krwi zgromadzono już po-
nad 326 l.

• 25-lecie istnienia obchodzi
Państwowa Szkoła Muzyczna I
stopnia im. K. Kurpińskiego. Z
tej okazji w niedzielę, o godz.
11 w auli PWSM odbędzie się
uroczysty koncert poświęcony
100 rocznicy urodzin W. Lenina.
Wystąpią: orkiestra symfoniczna
szkoły, zespoły kameralne i wo-
kalny oraz chór. Spodziewany
jest liczny udział absolwentów. (c)

— fragm. książki; 10.25 Muzyka
polska; 10.50 Cykl: „Homeosta-
za”; 11 „Na huśtawce”; 11 Dla
szkół średnich (wych. obywatel-
skie); „Szczere o trudnych spra-
wach”; 11.20 Konc. Ork. Mando-
linistów; 11.40 Rodzice a dziecko;
12.25 Koncert z polonezem; 13
Dla kl. III—IV (język polski)
„Śpiewka o generale”; 13.40;
13.20 z różnych republik ZSRR;
13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14
Czy znasz te książki? 14.30 Muz.
operowa; 15.05 Godzina dla dzie-
ciat i chłopców; 16.05 O śpiewie,
pięśniach i piosenkach; 16.30 Po-
łudnie z młodzieżą; 18.05 Lista
przebojów Studia Rytm; 18.50 Mu-
zyka i Aktualności; 19.15 Spółem
dla wspólnego dobra; 19.30 We-
drówki muzyczne po kraju; 20.25
Piosenki żołnierskie; 21 „Zgaduj
zgadula”; 22.30 i 23.10 Róg obli-
ciłości tańca, rytmu i piosenek; 0.10
Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 Nasze spotkanie
— Wietnam; 9 Soliści zamkowych
koncertów; 9.35 Ludzie, fakty i do-
kumenty; 11.25 Koncert chopinow-
ski z nagrań J. Stompia; 13 Czas
dobrych gospodarzy; 13.25 Kwa-
drans mel. operetkowych; 13.40
„Była już wiosna” — fragm. pow.;
14.05 Zbliżenia muzyczne; 14.30
Rozmowy o kulturze; 14.45 „Bie-
kitna sztafeta”; 15 Mel. z mary-
narskiego worka; 15.35 Liga Ko-
biet — radz. informuje; 15.50 O
czym pisze prasa literacka; 17.15
Wielkopolskie aktualn. turyst.;
17.25 Grajaca spado; 17.55 Radio-
express; 18.10 „Lista spod lipy” —
felieton pt.: „Temat leżący odlo-
giem”; 18.20 „Widnokrąg” — wy-
darzenia, opinie, refleksje ze świa-
ta nauki; 19.15 Język francuski;
19.31 „Matysiakowie” — odc. 713;
20 „Inter-Radio-Show” — między
narodowa aud. estradowa cz. I;
21.30 Tu Szezeńsko Radio Kwadrans
Radio Szczecin; 22.45 Kto się z
zesp. J. Wilka; 23.30 Kto się z
czego śmieje — Wiolinki i wspo-
minki; 23.35 Koncert muzyki pol-
skiej; 0.05 Kalendarz Radiowy;
0.10 Koncert nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 19, 22, 23.50,
1, 2, 2.55.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
17.05 W połowie drogi do sukcesu;
17.30 „Ziemia, którą Bóg dał Kai-

dowy; planowana na 2,5 roku,
trwała o pół roku dłużej. Je-
steśmy już po odbiorze tech-
nicznym — sklep naszym zda-
niem jest dobrze uzbrojony w
urządzenia chłodnicze, których
liczba i powierzchnia jest wy-
starczająca. Mamy też środki
pionowego i poziomego trans-
portu, co znacznie ułatwi roz-
ładunek towarów. Dużym i
nieustannym problemem — o
czym już wiemy dzisiaj — bę-
dzie odbieranie codziennych
dostaw. Chodzi o to, że wozy
dostawcze mogą być rozładowy-
wane w jedynej wąskiej bramie
od ul. Kantaka. Ponieważ
przewidujemy dziennie odbiór
towa z 15—20 samochodów
(12—15 ton), rozładunek wy-
magać będzie dużej sprawno-
ści i punktualności. Mogą za-
tem powstać typowe „kor-
ki” komunikacyjne.

Jego ogólna powierzchnia sprze-
dazna wynosi 463 m², niemal dru-
gie tyle mają magazyny. A więc
wszystko zgodne z oficjalną nor-
mą, jesteśmy tu w lepszej sytuacji
niż sklepy z Centrum. Jednakże
w stosunku do naszych zamiarów
i potrzeb zaplecze magazynowe
będzie za małe, toteż tym istotniej-
sza stanie się prawidłowa organi-
zacja dostaw, dla szybkiego uzupeł-
niania zapasów. Drugim proble-
mem jest samo zaopatrzenie. Po-
zyskałmy dla supersamu wielu
producentów, którzy obejmą nad-
nim swój patronat. Są to: pro-
ducenty wyrobów cukierniczych
jak Goplana, Olza, San, E. Wedel,
dostawcy przetworów warzywno-
owocowych — Pudliszki, przetwo-
rów garmażeryjnych — Poznań-
skie Zakłady Gastronomiczne, a
także spółdzielnie mleczarskie z
Gniezna i Buku oraz Poznańskie
Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie.
Mamy również gwarancje dostaw
z hurtu poznańskiego i zakładów
mięsnych.

Tadeusz Gról — kierownik
działu ogólnospożywczego (par-
ter): Prowadzić będziemy arty-
kuły ogólnospożywcze, nabiał,
owoce i warzywa wraz z prze-
tworami, a także artykuły che-
miczne pierwszej potrzeby.
„Wcisnąłem” tu 8 wagonów to-
waru, łącznie 350 asortymen-
tów. Już teraz jest więc ciasno,
toteż przewidujemy uruchomienie
dodatkowych straganów, w
podcieniach przed SAMEM do
sprzedaży warzyw i owoców.
Trzeba się liczyć także z
ogromnym ruchem nabywców.
Jesteśmy więc przygotowani
na całodzienną obsługę 6 000
klientów na samym tylko par-
terze.

Cheć podkreślić przy okazji, dos-
konałe warunki zaplecza socjalne-
go dla załogi, a liczy sobie ona
łącznie w supersamie 64 osoby).
Mamy tu łazienki, śniadalnię,
szatnie. Cały SAM jest znakomicie
wentylowany.

nowi” — odc. 12 pow.; 17.40 Pio-
senki z „Włoskiego buta”; 18 Eks-
presem przez świat; 18.05 „Klaser”
— magazyn filatelistyczny; 18.20
Bach pod napięciem; 18.40 Czło-
wiek z Manchy w Paryżu; 19 Na
około świata — „W laskierkach
przebiegi”; 19.15 Klub Grającej
Orkiestra; 19.35 Wiecej o „No-
wym Zaczku” — bawimy się ze
studentami; 20.25 Kolekcja pio-
senek poetyckich; 20.45 Niezapom-
niany 45-ty; 21.05 Klub Grającej
Orkiestra — wydanie dla fonoama-
torów; 21.20 Fr. Liszt — Preludium
i fuga na temat B.A.C.H. — gra
Karl Richter; 21.35 Melodie z kra-
ju wiatraków i tulipanów; 21.50
Opera G. Donizettiego „Lucja z
Lammermoor”; 22.05 Śpiewa Ma-
ria Koterbska; 22.15 Powieść w
wyd. dżw.; „Solaris” St. Lema —
odc. 2; 22.45 Spotkanie przy belgi-
jskich płotach; 23 Swoje ulubione
wiersze recytuje M. Milecki; 23.05
Wieczorne spotkanie z piosenką
grecką; 23.50 Śpiewa Sława Przy-
bylska.

NIEDZIELA — PROGRAM I: —
Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do
g. 14); 8.20 „Samo życie”; 9.05 „Fa-
la 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10
Dla dzieci w wieku przedszkolnym
„Pieci podróży” słuch.; 10.20
Radioniedziela informuje i zapra-
sia; 10.30 Radiowa piosenka mie-
siała; 11 Rozgłoszenia Harcerska;
11.40 Anegdota i fakty, magazyn
historyczny; 12.15 „Wesoly auto-
bus”; 13.15 Nowości Programu III;
14 Najlepsze z ich repertuaru...;
14.30 „W Jezioranach” odc. 520; 15
Konc. żywey; 16.05 Tygodn. prze-
gląd wydarzeń niedzieln.; 16.20
Teatr PR „Maranczy” słuch. 17.01
Muz. rozrywk.; 17.20 Głos, który
fascynował świat...; 17.40 Melodie
ludowe w wyk. Chóru i Kapeli
Ludowej Rozł. Ślaskiej pod dyr.
W. Byszewskiego; 18.05 Radiowa
lista przebojów — kwiecień 1970;
19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30
„Matysiakowie” odc. 713; 21 Radio-
wariety”; 22.30 Muz. tan. — gra
Ork. Tan. PR; 23.10 Zapraszamy
na parkiet taneczny; 0.10 Program
nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz; 7.45 W żywych
rytmach; 8 Moskwa z melodia i
piosenką — słuchaczom polskim;
8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopol-
ska niedziela; 11.30 Magazyn Lot-

Jerzy Jaworski — kierow-
nik pięt: — Klienci mieć bę-
dą na piętrze do dyspozycji
wyroby cukiernicze, czekolado-
we, konserwy rybne i mięsne,
wedliny, wyroby garmażeryjne,
które po raz pierwszy do-
starzać będą do detalu pra-
cownicy restauracyjne. Jest tu
ponadto drób oraz artykuły
winno-spirytusowe wysokiej
jakości. Łącznie będzie około
270 różnych artykułów, samo
wino np. znajduje się w trzy-
dziestu gatunkach. Uważamy
jednak, że asortyment jest je-
szcze za mały. Niestety, prze-
mysł nie dostarcza wszystkie-
go w opakowaniach przydat-
nych dla samoobsługi.

Czy obawiam się manka z winy
klientów? Wierzę w kulturę kupo-
wania poznaniaków. Liczę też bra-
dzo na naszą kulturę sprze-
dawania. Toteż w supersamie
przyjmujemy zasadę, że klient ma
jednak zawsze rację. I nie
zawiedziemy się chyba na nabyw-
cy, jak i on nie powinien się za-
wieść na obsłudze z naszej stro-
ny. (zs)

Przed 1 Maja



W Poznaniu trwają przygo-
towania do obchodów święta 1
Maja. W wielu zakładach pra-
cy, instytucjach i przedsię-
biorstwach zapowiadają się już
okolicznościowe akademie i
spotkania, połączone z pod-
sumowaniem dotychczasowej
realizacji zobowiązań podję-
tych dla uczczenia 100 roc-
nicy urodzin W. Lenina, oraz
25 rocznicy zwycięstwa nad
faszysmem i powrołu ziem za-
chodnich do Macierzy.
Odpowiednio do rangi zbli-
żającego się święta dekoruje
się też skwery i budynki, nie
tylko użyteczności publicznej.
Oto — na zdjęciu — zawie-
szanie okolicznościowego
emblematu 1-majowego na
jednym z domów Osiedla Pia-
słowskiego na Ratajach. [c]
Fot. — K. Przychodźki

niczy; 12.30 Poranek symfoniczny;
13.30 Podwieczorek przy mikrofo-
nie; 15 Dla dzieci „Synek kompanii”
słuch.; 15.30 Baj-bajeczko.
Konc. dla dzieci prowadzi Agniesz-
ka i Tadeusz; 16.30 Konc. chopinow-
ski; 17.05 Warszawski Tygodnik
dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek;
18 Teatr PR — Studio Współczesne
„Postanowienie się poprawić”
słuch.; 19.15 „W cztery oczy”; 19.45
Aud z życia wojska pt. „Patrio-
tyczno-obronne wychowanie mło-
dzieży”; 20 Wiecej literacko-mu-
zyczny pt. „Melpomena zbuntowa-
na”; 21.30 Do tańca zapraszają
ork.; „Cubana Brass” Chico Arne-
za, Benny Vassura, Andre Pa-
guiera oraz Roberta Delgado;
piosenki śpiewają: D. Rinn i E.
Czyżewski; 22.05 Ogólnop. i Pozn.
wiadom. sport; 22.35 Niedzielne
spotkanie z muzyką — W progra-
mie muz. franc.; 23.36 Jazz na do-
branoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
14.05 Przebieg na start; 14.20 Pery-
skop — przegląd wydarzeń tygo-
dnia; 14.45 4/4 magazyn; 15.30 „Ze-
byśmy tylko zdrowi byli” 15.50
Zwierzchnia prezentera; 16.15 Wśród
białych i czarnych folk-songów —
cz. I; 16.40 „Rzeczywistość i pio-
senka” — „Cień i światło”; 17.05
Perpetuum mobile — magazyn; 17.30
„Ziemia — która Bóg dał Kaino-
wi” — odc. 13 pow.; 17.40 Mój ma-
gnetonofon; 18 Ekspressem przez
świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20
Misteczko z podręcznika historii
— rep.; 18.35 Sylwetka piosenkarza
— Adriano Celentano; 19 Parada
oszustów — „Bal z atrakcjami”;
20.50 Mini-max — czyli minimum
słów, maksimum muzyki; 20 Krzy-
żówka radiowa; 20.20 Genyzy
osobliwie — „Requiem w dwóch ra-
tach, czyli arcydzieło ku czci”;
21.15 W stylu soul i sweet; 21.15
Bliźniaczkę podroże — gawe-
da; 21.25 Mel. z autografem St. Mi-
kulińskiego; 21.50 Opera Doni-
zettiego; 22.05 Lucja z Lammermoor;
22.08 Śpiewa Maria Koterbska; 22.20
„Uhuu!” — znaczy niepodległość;
22.35 Piosenki pół żartem pół serio;
23 Swoje ulubione wiersze recytu-
je M. Milecki; 23.05 „Muzyka no-
ca”; 23.50 Gra Krzysztof Sadowski.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.20—10.50 — „Dwuna-
stu gniewnych ludzi” — film fa-

TEATR

Propozycje studenckiego festiwalu

Wczoraj zakończył się III Fe-
stiwal Teatrów Studenckich Poz-
nania. Jury przyznało najwyższą
nagrodę — „Szkutkę Szarlata-
na” Teatrowi Ośmega Dnia za
spektakl pt. „Escorial” wg Ghe-
derode’a; ten sam spektakl otrzy-
mał również nagrodę „Kaduceu-
sza” za najciekawszy scenariusz
i nagrodę aktorską dla Waldema-
ra Leisera. Za scenografię nagro-
dzony został teatr UAM Para-
doks. Najlepszą wykonawczynią
spośród studentów aktorek oka-
zała się Maria Skowrońska z zes-
połu tegoż teatru. Jak można na
gorąco ocenić studencki festi-
wal i jego spektakle?

Tegorocznemu festiwalowi to-
warzyszyło mniejsze niż w ubieg-
łych latach zainteresowanie stu-
denckiej braci. Spektakle odby-
wały się w różnych punktach
miasta, przeważnie w nocy i nie
wiele znalazło się więc osób,
któreby towarzyszyły festiwalowi
do końca. Poziom artystyczny
teatralnej produkcji scenicznej
studentów trudno także byłoby
określić jako wysoki. Wpłynęła
na to w jakimś sensie absencja
Teatru „Nurt”, który w ubiegłych
latach skutecznie nieraz rywaliz-
ował z pierwszą sceną środowi-
ską Teatrem Ośmega Dnia,
prezentując odmienną od wszy-
stkich pozostałych zespołów for-
mule teatru piosenki. Teatr Ośme-
go Dnia nie miał więc tym ra-
zem konkurencji. Pokazał on
przedstawienie rzeczywiście in-
teresujące teatralnie, inteligent-
ne, wcale niele również i aktor-
sko. Muszę tu z całą odpowie-
dzialnością za te słowa stwier-
dzić, że nie ustępowało ono wca-
le wielu spektaklom prezentowa-
nym niedawno w trakcie I Poz-
nańskiego Przeglądu Teatrów Ma-
łych Form przez zawodowych
aktorów z Poznania i Gniezna.
A to już chyba wiele. Ambicji
artystycznych nie zabrakło także
teatrowi studenckiemu Uniwers-

Pracownicy Kuratorium ku czci W. Lenina

100 rocznicę urodzin W. Le-
nina uczcili pracownicy Kura-
torium Okręgu Szkolnego
Poznańskiego, którzy zebrali
się ostatnio na uroczystej ake-
demii. Odbyła się ona w Tech-
nikum Geodezyjno-Drogowym
przy ul. Szamotulskiej.

Na akademii przybyli także:
konsul ZSRR w Poznaniu —
W. Odinokow oraz kierownik
Wydziału Nauki i Oświaty KW
PZPR — J. Wojtaszek. Referat
okolicznościowy, obrazujący
życie i rewolucyjną działal-
ność W. Lenina wygłosiła ku-
rator OSP — A. Tyczyńska.

Podczas akademii zebrani
wysłuchali m. in. montażu
słowno-muzycznego w wyko-
naniu uczniów Technikum. (a)

bularny prod. ameryk.; 14.25 —
TV Kurs rolniczy; „Chemiczne
środki ochrony przyrody”; 15—
15.30 — Film krótkometrażowy:
15.45 — Z cyklu: „W zielonym o-
biektywie” — program pt.: „O
równy start”; 16 — Teatr Młodego
Widza — Edward Szuster: „Por-
tret rzeźbiarza”. Reż. — Tadeusz
Worontkiewicz; 17 — Dziennik;
17.10 — „Nie tylko dla pań” — ma-
gazyń; 17.30 — „Wszystko dla na-
lepszego” — teleturniej; 18 — „Pe-
gaz” — przegląd kulturalny pod
red. St. Kuszewskiego; 18.45 —
Sprawozdanie z finału Pucharu
Europy w Koszykówce Kobiet:
Wisła (Kraków) — „Daugawa” (Ry-
ga); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Mo-
nitor; 20.20 — Konstanty Hefons
Gałęziński; „Zielona Geś” — wie-
czór II. Reż. — Olga Lipińska;
21.20 — Dziennik; 21.40 — Kino In-
teresujących Filmów: „Dwunasto
gniewnych ludzi” — film fab.
prod. ameryk.; 23.10 — „Irreal-
Madryt” — czyli szkoła kibiców”
— filmowy program rozrywkowy
prod. hiszpański; 0.05 — Program
na jutro (lok.).

NIEDZIELA: 7.50 — Kurs rolni-
czy — „Chemiczne środki ochro-
ny roślin”; 8.25 — Przypominy
radzimy; 8.35 — „Targomany” —
film z serii